

## **KS. PREIBISZ BERNARD LUDWIK (1828-1907)**



Urodził się 19 sierpnia 1828 roku w Kobylinie w rodzinie dzierżawcy Antoniego Tadeusza (1790-1852) i Antoniny z Wodkiewiczów. Pierwsze nauki pobierał w Kobylinie i w Krotoszynie. W 1848 roku ukończył Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, po czym 24 października wstąpił do seminarium poznańskiego. Będąc po święceniach subdiakońskich, złożył w 1851 roku wniosek o przyjęcie do Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze pod Gostyniem (wcześniej nie mógł tego uczynić z powodu sprzeciwu rodziców). Arcybiskup Leon Przyłuski, przychylając się do jego prośby, w liście z 30 czerwca 1851 roku do Kongregacji sugerował, by z uwagi na „niepospolite urodzone zdolności do malarstwa” (które ujawniły się w seminarium) wysłać go na zagraniczne studia w tym zakresie.

Wyświęcony na kapłana został 16 maja 1852 roku i zgłosił się w Kongregacji, gdzie otrzymał pozwolenie z datą 13 września 1853 roku na jednoroczny pobyt w Monachium dla doskonalenia się w naukach teologicznych i w sztukach pięknych. Studia te, zapewne jako wolny słuchacz, odbył prawdopodobnie w roku 1853 (brakuje świadectw i zapisów) u prof. J. Schraudolpha. Po powrocie kierował renowacją kościoła klasztornego w Gostyniu w związku z zbliżającą się dwóchsetną rocznicą Kongregacji, przypadającą w 1868 roku. Wcześniej wyjechał do Wenecji, by tam poznać kościół Santa Maria della Salute, pierwowzór świątyni świętogórskiej. Sam wykonał w niej w latach 1861-1865 i 1868 malowidła ścienne, wyobrażające 14 świętych patronów polskich, a także cztery obrazy olejne świętych: Andrzeja, Erazma, Michała i błogosławionego Sebastiana Valfre. W 1859 roku namalował obraz „Ecce Homo” do kościoła parafialnego w rodzimym Kobylinie.

W 1869 roku został wybrany przełożonym (prepozytem) Kongregacji Filipinów. Był pierwszym kapłanem tego zgromadzenia, który poznał kongregacje zagraniczne, zwłaszcza włoskie. Jako przełożony przywrócił na Świętej Górze niektóre zapomniane zwyczaje i obrzędy filipińskie. W okresie jego siedmioletniego kierowania zgromadzeniem podniósł stan majątku klasztornego, zatrudniając młodych, wykształconych ekonomów i wprowadzając racjonalną gospodarkę leśną.

Po wybuchu kulturkampfu na mocy pruskiej ustawy z 31 maja 1875 roku zakony i kongregacje uległy zniesieniu. Filipinom dano termin opuszczenia klasztoru do 1 października 1875 roku. W wyniku starań i odwołań, łącznie z wizytami u ministra A. Falka w Berlinie, termin ten udawało się odraczać aż do 24 sierpnia 1876 roku. Już w 1875 roku zadbał on o zabezpieczenie przed konfiskatą dóbr ruchomych i funduszków Kongregacji. Wraz z ks. Sydowem odwiózł gotówkę do ojców jezuitów w Krakowie, bibliotekę zaś ulokował u hrabiego Marcelego Żółtowskiego w Godurowie (jednakże policja zabrała księgozbiór z powrotem do klasztoru, stawiając przy nim straż).

Księża oratorianie wraz z księdzem Bernardem Preibiszem opuścili klasztor pod nadzorem policji 25 sierpnia 1876 roku, znajdując tymczasowe schronienie w okolicznych dworach. Tegoż dnia rano ksiądz Preibisz odprawił w klasztorze ostatnią mszę św. przy udziale kilku tysięcy wiernych. Następnie wyraził protest w związku z rozwiązaniem Zgromadzenia. Przypomnieć tu można, iż klasztor filipinów gostyńskich przez dwa wieki był znanym nie tylko w Wielkopolsce sanktuarium, a w okresie ucisku germanizacyjnego, za jego prepozytury także miejscem pielgrzymek i zgromadzeń o charakterze religijnonarodowym.

We wrześniu 1876 roku z dwoma księżmi filipinami wyjechał do Rzymu, by zdać relację kardynałowi Mieczysławowi Ledóchowskiemu. Za radą kardynała postanowiono udać się do Galicji, co też ksiądz Preibisz uczynił z myślą o przedłużeniu tam działalności Kongregacji. Jesienią 1876 roku był jeszcze w Wielkopolsce, znajdując gościnę u swego brata Prota w Kunowie. Ponieważ pełnił w tym czasie nielegalne – zdaniem władz pruskich – posługi kapłańskie, sąd gostyński skazał go za to zaocznie na 6 tygodni więzienia i rozesłał za nim listy gończe, gdyż zmienił miejsce pobytu (list gończy ponawiano jeszcze w 1880 roku i w 1897 roku).

Zagrożeni aresztowaniem filipini udali się najpierw do Krakowa, gdzie przybył również ksiądz Preibisz. Zamieszkali tam zrazu przy ulicy Mikołajskiej, a w 1877 roku przy ulicy Gertrudy, gdzie urządzili własną kaplicę. Ksiądz Bernard Preibisz był w Krakowie spowiednikiem sióstr dominikanek. W lutym 1877 musiał uchodzić w obawie przed aresztowaniem, gdyż władze pruskie nadesłały list gończy z oskarżeniem go o przywłaszczenie funduszków Kongregacji, w tym zwłaszcza odsetek od sum legacyjnych. Przebywał przez kilka miesięcy w Paryżu i Londynie. Wrócił do Krakowa w sierpniu 1877 roku, podejmując decyzję o przeniesieniu Kongregacji do Tarnowa, na co uzyskał zgodę i otrzymał pomoc biskupa tarnowskiego J. Pukalskiego.

Przybył na stałe do Tarnowa we wrześniu 1877 roku i zamieszkał w seminarium duchownym. Po zakupieniu gruntów przystąpiono do budowy kościoła i klasztoru naprzeciw seminarium. Księża Kongregacji przenieśli się ostatecznie do Tarnowa 4 października 1878 roku, gdzie po ukończeniu budowy biskup Pukalski poświęcił 28 maja 1879 roku nowo zbudowany kościółek filipinów. Po kilku latach dobudowano prezbiterium, do którego ksiądz Preibisz namalował kilka obrazów religijnych. Projektował też ołtarze. Był przełożonym zgromadzenia najpierw przez trzy kadencje trzyletnie, tj. do 1878 roku i następnie w latach 1884-1905. Kongregacja nie otrzymała parafii, jak w Gostyniu, i ograniczała się do odprawiania mszy św., słuchania spowiedzi i głoszenia kazań.

Władze pruskie odmawiały zgody na powrót filipinów na Świętą Górę (nastąpiło to już w wolnej Polsce w 1919 roku). Ich skromny kościół w Tarnowie zasłynął jako miejsce licznie nawiedzane przez tarnowian i mieszkańców okolicznych wsi, przybywających tam do spowiedzi i dla wysłuchania kazań. Ksiądz Preibisz w Tarnowie nadal dużo malował, umieszczając swe obrazy m.in. w klasztorach urszulanek, wizytek, felicjanek i szarytek. Większość jego prac znajduje się w Tarnowie, np. „Pan Jezus uwielbiony” (kościół filipinów), „Św. Filip Neri z błogosławionym Sebastianem Valfre (kaplica domowa). Wykonał też portrety biskupa A. Dunajewskiego i księdza Siemińskiego, a z tematyki świeckiej „Pejzaż Morskiego Oka”. W Wielkopolsce, oprócz już wspomnianych, pozostały po nim obrazy w kościołach: „Serce Pana Jezusa” w Czerminie oraz „Św. Elżbieta z Najświętszą Marią Panną w Mórce”. Prace jego cieszyły się dużym uznaniem, a spośród nich znanych jest około 70 płócien i malowideł. W okresie gostyńskim przetłumaczył z włoskiego *Zalety Kongregacji św. Filipa Neri i Objąśnienia Instytutu* (tj. reguły Kongregacji).

Zmarł w Tarnowie 27 września 1907 roku.